

Danuta Kępa-Figura
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8753-6980>
e-mail: dkepa@op.pl

Granice mowy nienawiści – prawo a rzeczywistość

The boundaries of hate speech: law and reality

Abstrakt

Przyczynami zainteresowania *mową nienawiści*¹ w niniejszym artykule były: istotność tej kategorii dla polskiego dyskursu publicznego drugiej dziesiątki lat 20. XXI w.; brak zgody co do tego, jakie zjawiska wchodzą w jej zakres; postulowanie sformułowania prawnej, ustawowej definicji tego wyrażenia. Nadrzędnym celem artykułu było uchwycenie momentu rozszerzania znaczenia wyrażenia *mowy nienawiści*, rozpoznanie tendencji decydujących o tym procesie i ocena zasadności postulatów uczynienia MN terminem prawnym. Realizacja tego celu artykułu została oparta na analizie tekstów mieszczących się w nurcie dyskursu antydyskryminacyjnego, ponieważ największy wpływ na rozszerzenie znaczenia *mowy nienawiści* mają podmioty zaangażowane w ochronę praw mniejszości (w tym szczególnie w ochronę praw mniejszości seksualnych). Opis tego pozaprawnego sposobu rozumienia *mowy nienawiści* uporządkowano, biorąc pod uwagę perspektywy: lingwistyczną, socjologiczną i psychologiczną. Wyłoniono charakterystyki MN, które zdaniem podmiotów zaangażowanych w obronę praw mniejszości, decydują o włączeniu dyskursu homofobicznego w zakres MN oraz te, które decydują o wyróżnieniu przykładów *mowy nienawiści* w polu *przemocy symbolicznej*, której źródłem są pogarda lub nienawiść. Dokonano weryfikacji możliwości wykorzystywania określenia MN w nieoczywistych kontekstach i postulatów uczynienia go terminem prawnym. Biorąc pod uwagę to, że poszerzenie pozaprawnego sposobu rozumienia MN nie musi równać się penalizacji wszystkich jej odsłon, oraz interferencje zachodzące między prawnym a pozaprawnym sposobem rozumienia MN – postulaty uczynienia MN terminem prawnym uznano za bezzasadne. Wykazano także, że sytuacja mniejszości podlegających szeroko rozumianej mowie nienawiści jest uwzględniana w rzeczywistości prawnej, gdy zachodzi balans między byciem mniejszością i byciem wystarczająco dużą/zauważalną mniejszością.

Słowa kluczowe: mowa nienawiści, dyskurs antydyskryminacyjny, językoznawstwo a prawo karne

¹Ze względów stylistycznych w dalszej części tekstu używam zarówno pełnego określenia *mowa nienawiści*, jak i skrótu tego wyrażenia – MN.

Abstract

The reasons for exploring *hate speech* in this article were: the significance of this category in the Polish public discourse in the second decade of the 21st century; lack of consensus as to what phenomenon it falls within the scope of this category; a need for a legal, statutory definition of this term. The main aims of the article were to capture the moment when the meaning of the notion of hate speech broadened, to discover factors determining this broadening, and to assess the validity of a postulate to make hate speech a legal term. To realize the research objectives a selection of texts representing anti-discrimination discourse was analysed as the greatest impact on the broadening of the meaning of hate speech is wielded by entities involved in the protection of minority rights (in particular the rights of sexual minorities). The characteristics of this non-legal understanding of hate speech are listed, taking into account a linguistic, a sociological and a psychological perspective. The article distinguishes the characteristics of hate speech that – according to the entities involved in the defence of minority rights – are decisive for the inclusion of homophobic discourse within the scope of hate speech. It also discusses those features that are decisive for the identification of cases of hate speech in the field of symbolic violence, caused by contempt or hatred. Taking into account the fact that broadening the non-legal understanding of hate speech does not have to imply penalizing all its manifestations, and allowing for diverse interferences between the legal and the non-legal understanding of hate speech, the postulate of turning this concept into a legal term was found unjustified. It was also shown that when there is a balance between being a minority and being a sufficiently large/visible minority, broadly understood hate speech is taken into account in the legislative reality.

Key words: hate speech, anti-discrimination discourse, linguistics and penal law

1. Cel artykułu

Mowa nienawiści (MN) jest ważną kategorią współczesnego polskiego dyskursu publicznego. O jej aktualności świadczy np. stosunek do niej Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO), Adama Bodnara. W ramach instytucjonalnej aktywności, czyli jako RPO, 21 stycznia 2019 r. opublikował on *20 rekomendacji RPO. Adam Bodnar o sposobach rozwiązywania problemu mowy nienawiści*, w których m.in. postuluje zmianę prawa:

Nowelizację przepisów Kodeksu karnego – art. 119 k.k., art. 256 k.k., art. 257 k.k. – pod kątem penalizacji czynów popełnionych wobec innych grup mniejszościowych, narażonych na dyskryminację, w szczególności osób LGBT oraz osób z niepełnosprawnością. (Bodnar 2019a)

oraz „wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści” (Bodnar 2019a) – wyrażenia funkcjonującego w różnych kontekstach językowych. Zainteresowanie kategorią *mowa nienawiści* wynika nie tylko z powszechności zjawisk nazywanych tym mianem, lecz także z braku zgody co do tego, jakie zjawiska wchodzą w jej zakres oraz uczynienia wyrażenia *mowa nienawiści* etykietką, wykorzystywaną jako narzędzie manipulacji (por. np. Rogalska, Urbańczyk

2017: 118). Biorąc pod uwagę aspekt pragmatycznego użycia interesującego mnie wyrażenia, chciałabym uchwycić moment rozszerzania jego znaczenia, rozpoznać tendencje decydujące o tym procesie i zastanowić się nad zasadnością postulatów uczynienia MN terminem prawnym, wpisanym w system polskiego prawa karnego. Formułując te cele, muszę zwrócić uwagę na różnicę między dwoma kontekstami funkcjonowania mowy nienawiści – prawnym i pozaprawnym – oraz na relacje zachodzące między tymi kontekstami. Wyrazem świadomości tej konieczności jest drugi człon tytułu (*prawo a rzeczywistość*). Sformułowanie to należy traktować jako prowokacyjne przyjęcie perspektywy potocznej, zgodnie z którą prawo jest sferą od rzeczywistości odległą. Moim celem nie jest jednak wprowadzenie presupozycji ‘prawo nie jest rzeczywistością’ (traktuję je bowiem jako element rzeczywistości społecznej), lecz zaznaczenie, że *mowa nienawiści* jest nie tylko kategorią prawną, lecz także psychologiczną, socjologiczną i lingwistyczną. Charakterystyka *mowy nienawiści* jako kategorii prawnej (prawa karnego) wiąże się z pytaniem o „znamiona czynu zabronionego”; jako kategorii psychologicznej z pytaniem o wewnętrzne pobudki posługiwania się mową nienawiści i o skutki psychiczne, czyli psychiczne koszty osób będących przedmiotem tej formy oddziaływania; jako kategorii socjologicznej – z pytaniem o społeczne podłoże (uprzedzenia, stereotypy) oraz społeczne (w tym także polityczne) jej skutki; natomiast jako kategorii lingwistycznej – m.in. z pytaniem o formę jej realizacji oraz miejsce w polu zjawisk komunikacyjnych.

2. Pierwotne rozumienie *mowy nienawiści* a polskie rozwiązania legislacyjne

O narodzinach terminologicznego rozumienia *mowy nienawiści* można przeczytać w wielu publikacjach. Jego pierwotne źródła to anglosaska literatura prawna i badania nad dyskryminacją, a wtórne – teksty prawa międzynarodowego oraz dyskurs organizacji antydyskryminacyjnych (por. m.in.: Cegiela 2014: 2016; Linde-Usiekiewicz 2015: 54). Na portalu mowanienawisci.info krótko wspomniano o początkach sposobu rozumienia wyrażenia *mowa nienawiści* w dokumentach Rady Europy:

Już w 1992 Rada Europy zwracała uwagę na rasistowskie i ksenofobiczne treści w grach komputerowych (Recommendation R (92) 19 of the Committee of Ministers to member states on video games with a racist content, coe.int), jednak definicja *mowy nienawiści* pojawiła się dopiero w 1997 roku w Rekomendacji R (97) 20. ([portal mowanienawisci.info](http://portal.mowanienawisci.info))

Mowę nienawiści w rekomendacji przyjętej przez Radę Ministrów w październiku 1997 r. objaśniono jako:

[...] covering all forms of expression which spread, incite, promote or justify racial hatred, xenophobia, anti-Semitism or other forms of hatred based on intolerance, including: intolerance expressed by aggressive nationalism and ethnocentrism, discrimination and hostility against minorities, migrants and people of immigrant origin. (Komitet Ministrów Rady Europy 1997)²

Jak czytamy na portalu *mowanienawisci.info*, do przywołanej definicji „do dziś najczęściej odnoszą się w swych dokumentach europejskie instytucje – w tym Europejski Trybunał Praw Człowieka – oraz organizacje pozarządowe, eksperci i obrońcy praw człowieka” (portal *mowanienawisci.pl*)³.

Późniejszym dokumentem dotyczącym mowy nienawiści (szczególnie często przywoływanym przez podmioty zajmujące się ochroną praw mniejszości) jest „Decyzja ramowa Rady Europy 2008/913/WSiSW z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu oraz ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych” (Rady Europy 2008).

W Polsce tak rozumiana MN jest karana, choć sam termin *mowa nienawiści* nie ma charakteru terminu prawnego. Stosowane są przy tym przede wszystkim art. 256 kk i art. 257 kk (oraz w niektórych przypadkach art. 212 § 1 i art. 216 § 1 kk) (por. Kodeks karny).

² W tłumaczeniu Rogalskiej i Urbańczyka: „obejmuj[ąca] wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu” (por. Rogalska, Urbańczyk 2017: 121).

³ Na definicję tę powołują się także nadawcy polscy – zarówno polityczni nadawcy instytucjonalni (por. Bodnar 2019), organizacje i media antydyskryminacyjne (np. wspomniany portal *mowanienawisci.info* powstały w ramach programu Obywatele dla Demokracji finansowanego z Funduszy EOG), jak i badacze zjawiska (np. w publikacji zbiorowej *Mowa nienawiści a prawo na tle współczesnych zjawisk społeczno-politycznych*, pod redakcją Wiesława Pływaczewskiego, Macieja Dudy powołało się na nią czterech autorów: Jerzy Akińcza, Anna Kalisz, Maciej Duda, Kacper Mirosław Milkowski (Pływaczewski, Duda 2017). Co interesujące, w czasie pisania artykułu (we wrześniu 2019 r.) większość linków odsyłających do źródła pierwotnego, tzn. do podstrony Komitetu Rady Ministrów Europy, nie pozwoliła już na jej odnalezienie. Dotarcie do niej umożliwił mi odsyłacz przywołany w artykule *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym* autorstwa Eweliny Rogalskiej i Michała Urbańczyka. W tekście tym definicję *mowy nienawiści*, zawartą w Rekomendacji nr 20, przetłumaczono następująco: „[...] wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu” (Rogalska, Urbańczyk 2017: 121).

Art. 256.

§ 1. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej.

§ 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w § 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.

§ 4. W razie skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd orzeka przepadek przedmiotów, o których mowa w § 2, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.

Art. 257.

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Choć w polskim prawie nie został objaśniony termin *mowa nienawiści*, to jest on używany w prawodawczych paratekstach – uzasadnieniach wyroków, komentarzach, artykułach naukowych oraz w innych tekstach, których manifestowanym celem jest oddziaływanie na kształt polskiego prawodawstwa (np. w oświadczeniach RPO, raportach podmiotów zaangażowanych w ochronę demokracji, w tym w ochronę praw mniejszości społecznych). I w tych paratekstach częsta jest praktyka szerokiego rozumienia *mowy nienawiści* oraz postulat nowelizacji artykułów 256 i 257 kk.⁴

3. Mowa nienawiści w polskim dyskursie podmiotów zaangażowanych w ochronę praw mniejszości seksualnych

Zarówno w polskim, jak i w zagranicznym dyskursie publicznym oraz w powiązanim z nim dyskursie prawniczym formułowane są postulaty rozszerzenia zakresu *mowy nienawiści* oparte na konstatacji podobieństwa mechanizmów oraz skutków różnego rodzaju dyskursów dyskryminacyjnych.

⁴ Omówienie wybranych definicji mowy nienawiści funkcjonujących poza doktryną prawa karnego można odnaleźć w artykule E. Rogalskiej, M. Urbańczyka (2017). Autorzy skupili się przy tym na analizie definicji formułowanych przez badaczy zjawiska. Zestawienie tych definicji miało w intencji autorów „pozwole[ć] na wskazanie podobieństw oraz wychwycenie różnic w postrzeganiu mowy nienawiści w sferze publicznej, zwłaszcza tych wywołujących spory w procesie stosowania prawa” (Rogalska, Urbańczyk 2017: 118–119).

Przy czym w pierwszej kolejności *mowa nienawiści* rozszerzana jest o dyskurs homofobiczny. Praktyka włączania dyskursu homofobicznego w zakres mowy nienawiści występuje obok postulatów dostrzeżenia podobieństwa między mową nienawiści a przestępstwami z nienawiści, wynikającymi z homofobii i transfobii. Jako przykład przywołać tu można teksty publikowane przez Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej (European Union Agency for Fundamental Rights – FRA) i Komitet Ministrów Rady Europy. W zamieszczonym na stronie FRA artykule *Key legal trends in the protection of LGBT rights in the European Union 2008–2010* można przeczytać: „Minimal increase in protection against abuse and violence (hate speech and hate crime). Currently, there is no EU instrument to tackle expressions and crimes motivated by LGBT bias” (Komitet Ministrów Rady Europy 2010a)⁵. Zachowania homofobiczne zostały tu włączone w zakres mowy nienawiści. Z kolei w rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej z 2010 r. *mowa nienawiści i inne formy dyskryminacji*, w tym *dyskryminacja ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową*, są traktowane jako zjawiska bliskie, ale nie identyczne:

Bearing in mind the principle that neither cultural, traditional nor religious values, nor the rules of a “dominant culture” can be invoked to justify hate speech or any other form of discrimination, including on grounds of sexual orientation or gender identity. (Komitet Ministrów Rady Europy 2010b)

Przejawy analogicznej kategoryzacji odnaleźć można w źródłach polskich, np. w wypowiedzi Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara, który zwracając uwagę na dwie kwestie: sposoby manifestacji homofobii i wewnętrzne zróżnicowanie MN, stwierdza, że „mowa nienawiści jest jednym z przejawów homofobii”:

Homofobia, zgodnie z definicją przyjętą przez Parlament Europejski, to irracjonalny lęk i awersja wobec homoseksualności oraz lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych, oparte na uprzedzeniach, które przejawiają się w sferze prywatnej i publicznej pod różnymi postaciami, takimi jak **mowa nienawiści i nawoływanie do dyskryminacji, przemoc psychiczna i fizyczna, prześladowania i zabójstwa, dyskryminacja i nieuzasadnione ograniczanie praw**. (Bodnar 2016)

⁵ W polskiej wersji językowej fragment ten brzmi: „Obecnie żaden unijny instrument nie odnosi się do mowy nienawiści i przestępstw z powodu nienawiści motywowanych uprzedzeniami wobec osób LGBT”, <https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/1758-FRA-Factsheet-Homophobia-Study-2010-FS2_PL.pdf>, dostęp: 14.09.2019. Należy odnotować, że składnia zdania w języku polskim czyni je dwuznacznym. Czy chodzi o *mowę nienawiści i przestępstwa z powodu nienawiści motywowane uprzedzeniami wobec osób LGBT*, czy o *mowę nienawiści motywowaną uprzedzeniami wobec osób LGBT i przestępstwa z powodu nienawiści motywowane uprzedzeniami wobec osób LGBT*? Wątpliwości rozwiewa przywołana w tekście głównym angielska wersja tekstu.

oraz że „homofobia jest typem mowy nienawiści”:

Tego typu [„podżeganie, szerzenie czy promowanie nienawiści bądź innych form dyskryminacji osób LGBT” – D.K.F. za: Bodnar 2019b] mowa nienawiści, zdaniem Komitetu, powinna zostać zakazana i publicznie potępiana. (Ibidem)

Współcześnie w Polsce największy wpływ na rozszerzenie znaczenia *mowy nienawiści* mają (jako najbardziej aktywne) podmioty zaangażowane w ochronę praw mniejszości, w tym szczególnie w ochronę praw mniejszości seksualnych. Z tego względu, śledząc przejawy rozszerzania zakresu znaczenia tego wyrażenia, chciałabym odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób mowę nienawiści rozumieją podmioty zaangażowane w ochronę praw mniejszości (w tym szczególnie mniejszości seksualnych)? Poddając analizie teksty formułowane przez nadawców dyskursu antydyskryminacyjnego, wzięłam pod uwagę zarówno wypowiedzi odautorskie, jak i dobór cytowanych bądź omawianych źródeł, mających charakter autorytetu (literatury naukowej, dokumentów międzynarodowych, sondaży) oraz sposób omówienia przywoływanych cytatów. Ze względu na ograniczenia redakcyjne pominię analizę sposobu prowadzenia wywodu dotyczącego mowy nienawiści, a skupię się na właściwościach przypisanych tej kategorii. Przedmiotem mojej analizy będą cztery źródła. Ich analizę rozpocznie próba określenia intencji poszczególnych nadawców i sposobu rozumienia przez nich *mowy nienawiści*. Następnie wyłuskane zostaną, zawarte w analizowanych tekstach, charakterystyki pozaprawnego myślenia o MN, z uwzględnieniem perspektywy lingwistycznej, socjologicznej i psychologicznej.

Określając cele realizowane za pomocą poszczególnych wypowiedzi oraz sposób rozumienia w nich *mowy nienawiści*, zachowam kolejność chronologiczną. Pierwsze analizowane źródło (1)⁶ to artykuł Sławomira Łodzińskiego – *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienie społeczne)* – opublikowany w 2003 r. przez Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. Jego celem było „przedstawienie problemów dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce po 1989 r.” (Łodziński 2003: 1), a manifestowaną intencją – intencja informacyjna. *Mowa nienawiści* jest w raporcie rozumiana bardzo szeroko:

„Mowa nienawiści” to odpowiednik angielskiego terminu *hate speech* – wypowiedzi ustne i pisemne oraz przedstawienia ikoniczne łączące, oskarżające, wyszydające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części od nich niezależnych – takich, jak

⁶ Analizowane teksty zostały ponumerowane. Numery te (odpowiednio: (1), (2), (3), (4)) zostaną przeze mnie wykorzystane jako odsyłacze w dalszych analizach.

przynależność rasowa, etniczna i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, kalectwo, czy przynależność do „naturalnej” grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący określonym językiem. Jest to upubliczniona przemoc werbalna wyraz nienawiści kolektywnej, adresowanej do zbiorowości naturalnych, wyznaczonych przez rasę, narodowości, płeć i wyznanie, do których nie przynależy się z racji swobodnie wybieranych przekonań. (Łódziński 2003: 5)

Tak szerokie rozumienie *mowy nienawiści* w polskiej publikacji z roku 2003 może dziwić. Zrozumienie mechanizmu pojawienia się tej definicji w polskim instytucjonalnym dyskursie rządowym przynosi – po pierwsze – przywołanie kontekstu politycznego roku 2003 oraz – po drugie konstatacja dotycząca statusu definicji w analizowanym źródle. Pominąwszy pierwsze z uzasadnień, chciałabym zwrócić uwagę na to, że sposób rozumienia *mowy nienawiści* nie był zasadniczym przedmiotem refleksji autora raportu. Myśl ta została wprowadzona do tekstu jako uzupełnienie – w przypisie 24, objaśniającym wyrażenie *mowa nienawiści*. W całym raporcie treści dotyczące dyskryminacji ze względu na orientację seksualną pojawiły się tylko cztery razy i to wyłącznie jako składnik informacji dotyczącej dyskryminacji mniejszości narodowych oraz etnicznych. Można przypuszczać, że przywołane rozumienie *mowy nienawiści* zostało przejęte z międzynarodowego dyskursu antydyskryminacyjnego. Trudno jest zidentyfikować rzeczywiste intencje autora raportu odnośnie do konsekwencji wynikających z przyjęcia szerokiego rozumienia MN, a nawet ocenić stopień intencjonalności tego działania. Nie można też określić stosunku nadawcy do idei penalizowania szeroko rozumianej mowy nienawiści.

Drugą poddaną analizie publikacją (2) jest raport *Przemoc motywowana homofobią. Raport 2011*, pod redakcją Mirosławy Makuchowskiej, wydany przez Kampanię Przeciw Homofobii (Makuchowska 2011). Jego cele określone zostały zarówno wprost, jak i w sferze presupozycji. W podziękowaniach, sformułowanych „w imieniu zespołu projektowego Razem Bezpieczniej”, najprawdopodobniej przez redaktor tomu Mirosławę Makuchowską, czytamy: „Jednocześnie mamy nadzieję, że ta publikacja przyczyni się do poprawy sytuacji osób LGBT w Polsce, które w życiu codziennym zbyt często doświadczają homofobicznej przemocy” (Makuchowska 2011: 6). Do celu wyrażonego wprost w podziękowaniach (‘poprawa sytuacji osób LGBT w Polsce’) dodane zostały treści zawarte w presupozycjach wypowiedzi zamieszczonych w rozdziale otwierającym pierwszą część raportu. Autor tego rozdziału, Robert Biedroń, pisząc:

[...] zawężenie zakresu wyrażonego w rekomendacji już nie jest wystarczające ze względu na nowe doświadczenia i zmianę wrażliwości wobec mowy nienawiści, a także poszerzenie katalogu grup chronionych przed tego typu czynami. (Makuchowska 2011: 16),

w sferze presupozycji pragmatycznych postuluje ‘poszerzenie zakresu mowy nienawiści i „katalogu grup chronionych przed tego typu czynami” o dyskryminację ze względu na orientację seksualną’. Podobnie, konstatując „Na świecie nie ma, niestety, konsensusu co do zakresu penalizacji mowy nienawiści i przestępstw nią motywowanych” (Makuchowska 2011: 18), autor wyznacza cel ‘rozszerzenia penalizacji mowy nienawiści’.

Trzecim tekstem, który został poddany analizie (3), jest raport Fundacji im. Stefana Batorego z 2014 r. – *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*, przygotowany przez Michała Bilewicza, Martę Marchlewską, Wiktora Sorala, Mikołaja Winiewskiego. Cel raportu, wyrażony w formie 1. osoby liczby mnogiej:

Celem przeprowadzonego przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami projektu badawczego było całościowe opisanie społecznego funkcjonowania mowy nienawiści w Polsce. Chcieliśmy zrozumieć skalę społecznego przyzwolenia na mowę nienawiści skierowaną wobec różnych grup mniejszościowych, społeczne postrzeganie konkretnych form mowy nienawiści, odbiór mowy nienawiści przez przedstawicieli grup mniejszościowych nią dotkniętych oraz strukturę tematyczną aktów mowy nienawiści

dotyczy nie tyle publikacji raportu, co jego przygotowania. Przyjąwszy, że autorzy dzięki swojej pracy „zrozumieli skalę społecznego przyzwolenia na mowę nienawiści” etc. i widzieli sens opublikowania raportu, który im w tym pomógł, w presupozycjach tych założeń można odczytać ukryte cele publikacji – np. takie: ‘uzmysłowienie „skali społecznego przyzwolenia na mowę nienawiści” etc.’. Realizacja tego celu wiąże się z intencją nakłaniającą.

Podobną strukturę intencjonalną ma ostatni (4) z analizowanych tekstów. Jest nim opracowanie Adama Bulandry, Jakuba Kościółka i Mateusza Zimnocha – *Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Raport z badań prasy w 2014 roku* (Bulandra, Kościółek, Zimnoch 2015), opublikowane w ramach projektu „Hate Speech Alert – przeciwko mowie nienawiści w przestrzeni publicznej”. Projekt ten był formą realizacji programu „Obywatele dla Demokracji”, sfinansowanego „przez Norwegię, Islandię i Lichtenstein w ramach Funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego” (Bulandra, Kościółek, Zimnoch 2015: 8). Intencją manifestowaną tekstu jest informowanie – we wprowadzeniu autorzy deklarują następujący cel: „[...] próba odpowiedzi na pytanie: jakie grupy społeczne i w jakim stopniu są narażone na dyskryminujące wypowiedzi ze strony polityków i dziennikarzy” (Bulandra, Kościółek, Zimnoch 2015: 8). Intencją ukrytą natomiast – nakłanianie. Celem zawartym w sferze presupozycji pragmatycznych wypowiedzi:

W polskim prawie brak jest ustawowej definicji mowy nienawiści, jednakże można spróbować ją zrekonstruować na podstawie istniejących przepisów penalizujących określone zachowania [...]. Definicja ta [tj. definicja znieważania zrekonstruowana

na podstawie analizy art. 257 kk – D.K.F.] byłaby bardzo zbliżona do obowiązujących poglądów na temat tego, czym w istocie jest mowa nienawiści, gdyby nie fakt, iż nie obejmuje niektórych kategorii osób, względem których zakazana jest dyskryminacja na mocy innych przepisów, m.in. ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, która obejmuje ochroną także takie **przesłanki dyskryminacyjne, jak wiek, orientacja seksualna czy niepełnosprawność**. (Bulandra, Kościółek, Zimnoch 2015: 16–17)

jest ‘nakłonienie do poszerzenia zakresu *mowy nienawiści* o zachowania dyskryminujące ze względu na orientację seksualną, wiek, niepełnosprawność’, natomiast w innym fragmencie – „Te pytania zadawane są *de lege ferenda* i wskazują na konieczność reformy polskiego prawa, tak by lepiej chroniło ofiary mowy nienawiści” (Bulandra, Kościółek, Zimnoch 2015: 18) – presuponowany jest postulat ‘reformy polskiego prawa, tak by lepiej chroniło ofiary mowy nienawiści’.

Analiza wybranych przeze mnie tekstów pozwoliła na odtworzenie pozaprawnego sposobu rozumienia *mowy nienawiści* w polskim dyskursie podmiotów zaangażowanych w ochronę praw mniejszości seksualnych. Charakterystyki, składające się na ten pozaprawny sposób rozumienia interesującego mnie wyrażenia, uporządkowałam, biorąc pod uwagę perspektywy: lingwistyczną, socjologiczną i psychologiczną.

3.1. Mowa nienawiści jako kategoria lingwistyczna

Traktując mowę nienawiści jako kategorię lingwistyczną, szukałam odpowiedzi na dwa pytania: jakie miejsce mowa nienawiści zajmuje w polu zjawisk komunikacyjnych? oraz jaka jest jej forma realizacji? Odpowiedzią na te pytania były następujące charakterystyki:

- Mowa nienawiści to wypowiedzi (werbalne i ikoniczne) stylistycznie i pragmatycznie nacechowane, przemoc werbalna (1), (2), (4)
 - (1) „wypowiedzi ustne i pisemne oraz przedstawienia ikoniczne łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki [...] Jest to [...] przemoc werbalna”. (s. 5)
 - (2) „różne typy negatywnych emocjonalnie wypowiedzi, wymierzonych przeciwko grupom lub jednostkom, [...] »każda wypowiedź łącząca, wyszydzająca i poniżająca jednostki bądź grupy«”. (s. 16)
 - (4) „Warto jednak mieć w tym kontekście na uwadze, że dzisiaj, ze względu na powszechne potępienie zjawiska, mowa nienawiści coraz rzadziej przybiera postać otwartego lżenia określonych grup, a znacznie częściej ma charakter subtelnego, jest przemycana w kontekstach wypowiedzi, łagodnych określeniach, niosących jednak negatywny, nienawistny przekaz”. (s. 16)

- Mowa nienawiści to dyskurs (nie pojedyncze wypowiedzi)/ rodzaj dyskursu dyskryminacyjnego (4)
 - (4) „Obraz wyłaniający się z badań nad tym fenomenem [mową nienawiści – D.K.F.] pozwala na umieszczenie mowy nienawiści w zasięgu dyskursu związanego z nietolerancją, dyskryminacją, rasizmem lub ksenofobią”. (s. 14)
- Mowa nienawiści jest zapośredniczona medialnie (2), (4)
 - (2) „znacznym nośnikiem mowy nienawiści są media”. (s. 17)
 - (4) „Ponad 30% respondentów CBOS-u uważa, iż głównym nośnikiem wrogości w stosunku do poszczególnych grup społecznych, narodowych, rasowych i innych jest telewizja, przy czym 49% wskazuje na polityków, nieco mniej na «celebrytów», a co piąty ankietowany na dziennikarzy jako osoby znieważające innych”. (s. 10)

3.2. Mowa nienawiści jako kategoria socjologiczna

Myśląc o mowie nienawiści jako o kategorii socjologicznej, odnalazłam w analizowanych tekstach odpowiedzi na pytania o podłoże jej sprzyjające i o jej społeczne (w tym polityczne) skutki:

- Jest wyrazem nienawiści kolektywnej (uprzedzeń) do zbiorowości naturalnych (1), (2), (3), (4)
 - (1) „[MN to] wyraz nienawiści kolektywnej, adresowanej do zbiorowości naturalnych, wyznaczonych przez rasę, narodowości, płeć i wyznanie, do których nie przynależą się z racji swobodnie wybieranych przekonań”. (s. 5)
 - (2) skierowana jest „przeciwko grupom lub jednostkom ze względu na domniemaną lub faktyczną przynależność do grupy, powstających na bazie **uprzedzeń**”. (s. 16)

„Mowa nienawiści adresowana jest bowiem przede wszystkim do zbiorowości. Nawet jeśli uderza na pozór w konkretną osobę, robi to, by zredukować ją do typowego przedstawiciela grupy, której przypisuje się rzekome motyw i cechy szczególne”. (s. 17)

„przekonanie, iż członków danej grupy charakteryzują pewne wspólne cechy [czyli – D.K.F.] **stereotyp**”. (s. 18)
 - (3) „Największą akceptację mowy nienawiści w Polsce odnotowano wobec osób nieheteroseksualnych”. (s. 7)

„W przypadku młodzieży akceptacja mowy nienawiści wynika w większym stopniu z uprzedzeń aniżeli z umiłowania wolności słowa”. (s. 7)
 - (4) „niektórzy badacze sytuują mowę nienawiści w ramach debaty nad uprzedzeniami i stereotypami społecznymi jako ich skrajną odslonę”. (s. 14)

- Społecznym skutkiem mowy nienawiści jest zgoda na przemoc, zachęcanie do niej, dyskryminacja mniejszości (2)
 - (2) „może zarówno przyzywać na przemoc i zachęcać do niej, jak i usprawiedliwiać jej stosowanie”. (s. 16)

„Nienawistne słowa mogą być zachętą lub towarzyszyć przestępstwom na nienawidzonych grupach lub ich pojedynczych członkach”. (s. 18)

„informuje, że dana grupa powinna być wykluczona, izolowana lub nietolerowana w społeczeństwie. Przeszłości przestępstwa motywowane nienawiścią zaszczepiają nienawiść, która urosnąć może do poważnych konfliktów, w tym masowego ludobójstwa”. (s. 22)
- Społecznym skutkiem mowy nienawiści jest naruszenie porządku i wartości społeczeństwa demokratycznego (4)
 - (4) „Rzutuje ona na jakość stosunków społecznych, przede wszystkim na funkcjonowanie społeczeństwa jako ogółu, ale też poszczególnych w nim grup”. (s. 8)

3.3. Mowa nienawiści jako kategoria psychologiczna

Z kolei traktując mowę nienawiści jako kategorię psychologiczną, można odnaleźć odpowiedzi na pytania o wewnętrzne pobudki posługiwania się nią i o skutki psychiczne, czyli psychiczne koszty osób będących przedmiotem tej formy oddziaływania:

- Poszczególni nadawcy formułują lub reprodukują wypowiedzi będące przykładem mowy nienawiści, ponieważ pogardzają przedmiotem mowy nienawiści lub go nienawidzą i chcą te uczucia wyrazić (1), (2)
 - (1) Nie akceptują (nienawidzą, pogardzają) „grup i jednostek z powodów [...] takich, jak przynależność rasowa, etniczna i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, kalectwo, czy przynależność do «naturalnej» grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący określonym językiem”. (s. 5)
 - (2) „Opis grup jako gorszych i niepełnowartościowych może zarówno przyzywać na przemoc i zachęcać do niej, jak i usprawiedliwiać jej stosowanie”. (s. 16)
- Nawet jeśli poszczególni nadawcy nie pogardzają przedmiotem nienawiści i go nie nienawidzą, to nie respektują jego praw. O MN należy mówić zarówno wtedy, gdy ma charakter „zamiaru bezpośredniego” (premedytacja), jak i wtedy gdy ma charakter „zamiaru ewentualnego” (bez zamysłu popełnienia czynu) (4)
 - (4) „Prawnokarna konstrukcja mowy nienawiści w polskim systemie prawnym wskazuje, iż przestępstwo to może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Wyklucza się zamiar ewentualny, w którym sprawca nie miał zamysłu popełnienia czynu, ale godził się ze skutkiem przestępczym, który mógł nastąpić

w wyniku jego działań. W naszej opinii to zbyt daleko idące ograniczenia, przede wszystkim dlatego, że łatwo można sobie wyobrazić sytuacje, w których czyn związany z mową nienawiści zostaje popełniony w ten właśnie sposób. [...] Czy właściciel nieruchomości, na której umieszczono rasistowskie, nawołujące do nienawiści graffiti, który celowo odmawia ich usunięcia, niezależnie od swojej motywacji, nie przyczynia się do nawoływania do nienawiści?” (s. 18)

- Psychicznym skutkiem mowy nienawiści (dotyczącym przedmiotu oddziaływania, ale także każdego odbiorcy MN) jest odczuwanie lęku przed przemocą i odrzuceniem [2], inne negatywne uczucia, prowadzące do agresji lub depresji (3):

(2) „Przestępstwa z nienawiści często pozostawiają ofiarę z obawą przed kolejnymi atakami i zwiększoną przemocą”. (s. 23)

„ofiara ataku może doświadczać uczucia izolacji, większego i dłuższej pozostającego strachu niż ofiara «zwykłego» przestępstwa”. (s. 23)

(3) „Najpierw, na skutek utraty godności, pojawiają się silne reakcje emocjonalne: przygnębienie, gniew i smutek. Później następują próby zrozumienia tego doświadczenia oraz przypisania za nie odpowiedzialności. Z czasem u ofiar pojawia się nienawiść i żal. Emocje te mogą prowadzić do agresji wobec sprawców mowy nienawiści, jednak częściej są tłumione i wtedy pojawia się depresja, wyuczona bezradność, w końcu uzależnienia – narkomania czy alkoholizm”. (s. 8)

4. Podsumowanie, czyli wątpliwości i postulaty

4.1. Zakres mowy nienawiści

Obserwując zaangażowanie podmiotów, których celem jest ochrona praw mniejszości, w proces rozszerzania sposobu rozumienia MN o różnego rodzaju dyskursy dyskryminacyjne (w pierwszej kolejności o dyskurs homofobiczny), można szukać prawidłowości rządzących kategoryzacją zjawisk podobnych pod względem formy oraz psychospołecznych uwarunkowań. Jak pokazała analiza przedstawiona w paragrafie 3., zdaniem podmiotów zaangażowanych w obronę praw mniejszości, o włączeniu dyskursu homofobicznego w zakres mowy nienawiści decydują następujące charakterystyki MN:

- jej przejawem są wypowiedzi (werbalne i ikoniczne) stylistycznie i pragmatycznie nacechowane, przemoc werbalna;
- jest dyskursem (nie pojedynczą wypowiedzią), rodzajem dyskursu dyskryminacyjnego;
- zazwyczaj jest zapośredniczona medialnie;
- jest wyrazem nienawiści kolektywnej (uprzedzeń) do zbiorowości naturalnych, „do których nie przynależy się z racji swobodnie wybieranych przekonań” (Łodziński 2003: 5);

- społecznym skutkiem mowy nienawiści jest zgoda na przemoc, zachęcanie do niej, dyskryminacja mniejszości;
- społecznym skutkiem mowy nienawiści jest naruszenie porządku i wartości społeczeństwa demokratycznego;
- poszczególni nadawcy formułują lub reprodukują wypowiedzi będące przykładem mowy nienawiści, ponieważ pogardzają przedmiotem MN lub go nienawidzą i chcą te uczucia wyrazić;
- psychicznym skutkiem mowy nienawiści (dotyczącym przedmiotu oddziaływania, ale także każdego odbiorcy MN) jest odczuwanie lęku przed przemocą i odrzuceniem oraz inne negatywne uczucia, prowadzące do agresji lub depresji.

Biorąc pod uwagę te charakterystyki, można uznać, że mowę nienawiści w polu przemocy symbolicznej, której źródłem są pogarda lub nienawiść, wyróżnia:

- jej powszechność, a przynajmniej częstość stosowania w dyskursie o X, będącym jej przedmiotem (MN to dyskurs dyskryminacyjny, nie pojedyncza wypowiedź), a co z tym związane – istnienie zbiorowości zaangażowanych w tworzenie mowy nienawiści danego rodzaju (tzn. kolektywny charakter MN);
- nakierowanie na mniejszości społeczne o charakterze naturalnym.

Czy w związku z tym wyrażenie *mowa nienawiści* powinno być stosowane do nazywania przemocy symbolicznej, której przedmiotem są:

- rodziny z dziećmi poczętymi metodą *in vitro*, w tym także dzieci poczęte tą metodą;
- poszczególne grupy zawodowe (księża, nauczyciele, prawnicy, dziennikarze);
- katolicy w Polsce;
- zwolennicy poszczególnych partii politycznych, w tym będącej u władzy (obecnie PiS)?

Ze statystyk opracowanych w 2015 r. na zlecenie „Gazety Wyborczej” przez agencję badawczą opinii publicznej TNS Polska wynika pośrednio, że rodziny z dziećmi poczętymi metodą *in vitro*, w tym także dzieci poczęte tą metodą, należą do grup zagrożonych przemocą symboliczną. Z odpowiedzi na pytanie, kogo respondent nie chciałby mieć za sąsiada, wynika, że: uchodźców (44,9% Polaków), homoseksualistów (41% Polaków), cudzoziemskich robotników (27% Polaków), ateistów (25% Polaków), wyznających inną religię (22% Polaków), ludzi odmiennej rasy (20% Polaków), ludzi o przeciwnych poglądach politycznych (17% Polaków), rodziny z dzieckiem poczętym

z *in vitro* (13% Polaków)⁷. Wyłonione kategorie reprezentują ludzi, których inność jest niepożądana, tzn. OBCYCH.

Czy przemoc symboliczna, której przedmiotem są rodziny z dziećmi poczętymi metodą *in vitro*, w tym także dzieci poczęte tą metodą, można uznać za przykład mowy nienawiści? Wziąwszy pod uwagę charakterystyki MN zawarte w tekstach należących do dyskursu podmiotów broniących praw mniejszości seksualnych, w tym przede wszystkim cechy wyróżniające *mowę nienawiści* w polu *przemocy symbolicznej*, można uznać, że tak. Przemoc symboliczna składająca się na dyskurs o *in vitro* uderza bowiem, po pierwsze, w mniejszość społeczną, po drugie zaś – nie we właściwości pojedynczej osoby, ale w atrybut pewnej grupy, której członkowie w sytuacji prototypowej atrybutu tego sobie nie wybrali. Wybór w przypadku osób, które zdecydowały się na poczęcie dziecka metodą *in vitro*, dotyczy jedynie sposobu realizacji potrzeby o charakterze naturalnym (potrzeby posiadania dziecka). Co więcej, przemoc tego rodzaju jest wyrazem zbiorowych uprzedzeń.

Taką samą argumentację można zastosować, kategoryzując przemoc symboliczną, której przedmiotem są poszczególne grupy zawodowe (np. księża, nauczyciele, prawnicy, dziennikarze). Czy przedstawiciele tych grup, wybierając swój zawód, realizują potrzebę o charakterze naturalnym? Tak, bo ich wybór jest wynikiem tzw. powołania albo sposobem na utrzymanie rodziny. Oznacza to, że przemoc skierowana na osobę ze względu na przynależność do jakiegokolwiek grupy zawodowej powinna być nazwana *mową nienawiści*.

Większe wątpliwości można mieć w przypadku kategoryzowania przemocy symbolicznej uderzającej w Polsce w katolików. Nawet jeśli uznamy, że bycie katolikiem jest sposobem na realizację potrzeby o charakterze naturalnym, czy katolików możemy uznać za mniejszość społeczną? Z badań, przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganych komputerowo (CAPI) na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski w czasie od listopada 2016 r. do marca 2017 r. wynika, że we wskazanym okresie mianem *katolików* określało się 92% polskiego społeczeństwa, regularnie praktykowało (przynajmniej raz w tygodniu) 50% deklarujących katolicyzm (podczas gdy przed rokiem 2013 – 58%), nieregularnie praktykowało 37% deklarujących katolicyzm (przed rokiem 2013 – 33%), nie praktykowało 13% deklarujących katolicyzm (przed rokiem 2013 – 9%). Nawet jeśli przywołane dane statystyczne nie zostaną uznane za argument przemawiający

⁷ Sondaż ten został omówiony przez Agnieszkę Kublik w artykule *Wyborcy PiS boją się sąsiadów bardziej niż reszta Polaków* (Kublik 2015). Procentowe wyniki zawarte w tym omówieniu nie sumują się do 100%, ponieważ badany mógł wskazać więcej niż jedną grupę, której nie chciałby mieć za sąsiada.

za przyznaniem katolikom statusu statystycznej mniejszości społecznej, to, czy biorąc pod uwagę właściwości mowy nienawiści, nie można uznać, że katolicy stają się „mniejszością ważoną”, tzn. mają mniejszą moc w obliczu przemocy? Za tym argumentem przemawia zrównanie przemocy pozawerbalnej i przemocy werbalnej w kk.

Idąc tym tropem, należałoby rozważyć zasadność używania określenia *mowa nienawiści* w odniesieniu do przemocy symbolicznej stosowanej wobec zwolenników poszczególnych partii politycznych i to nie tylko opozycyjnych (np. PO), lecz także dominujących (obecnie PiS).

4.2. Penalizacja przejawów *mowy nienawiści*

Biorąc pod uwagę praktykę stosowania w polskim dyskursie prawniczym kategorii *mowa nienawiści* oraz postulaty wprowadzenia tego wyrażenia do terminologii prawnej, należy zastanowić się nad konsekwencjami rozszerzenia zakresu MN. Czy wszystkie rodzaje i wszystkie przejawy szeroko rozumianej mowy nienawiści mają być penalizowane? Chciałabym zgodzić się z Ewelina Rogalską i Michałem Urbańczykiem, którzy twierdzą, że logiczną konsekwencją sposobu funkcjonowania wyrażenia *mowa nienawiści* oraz praktyki odróżnienia na gruncie anglosaskim oraz polskim *przestępstwa (z) nienawiści* od *incydentu z nienawiści* (który może, ale nie musi być przestępstwem) jest odróżnienie *przestępstwa mowy nienawiści* (czyli popełnionego „poprzez rozpowszechnianie określonych wypowiedzi”) od samej *mowy nienawiści* – jako „szersz[ej] kategori[i]”, obejmującej „rozpowszechniane wypowiedzi, które mogą (choć nie muszą) być przestępstwem i które osoba pokrzywdzona odbiera jako słowną opresję motywowaną uprzedzeniami lub nienawiścią” (Rogalska, Urbańczyk 2018: 119–120). A skoro poszerzenie pozaprawnego rozumienia mowy nienawiści nie musi równać się penalizacji wszystkich jej odsłon, czy zasadne jest uczynienie MN kategorią prawną oraz jej używanie w dyskursie prawniczym? Oczywiście można zastrzec, że prawne rozumienie MN różni się od pozaprawnego rozumienia tego wyrażenia, ale interferencje między tymi sposobami rozumienia będą zachodziły i wywoływały konflikty. Między innymi dlatego, że granice prawnego rozumienia MN musiałyby zostać wyznaczone w określonym kontekście społecznym, politycznym i ideologicznym. Rozumienie mowy nienawiści w rzeczywistości pozaprawnej (psychicznej, społecznej, językowej) przekłada się na jej postulowane rozumienie w rzeczywistości prawnej. Jednak, co najważniejsze, by sytuacja mniejszości podlegających szeroko rozumianej mowie nienawiści została dostrzeżona

w rzeczywistości prawnej, musi zaistnieć równowaga między byciem mniejszością i byciem wystarczająco dużą/zauważalną mniejszością. Współcześnie najaktywniej do osiągnięcia tego celu dążą osoby, w które uderza homofobia.

Literatura

- Bilewicz M., Marchlewska M., Soral W., Winiewski M. (2014): *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, <http://www.ngofund.org.pl/wp-content/uploads/2014/06/raport_final_poj.pdf>, dostęp: 14.09.2019.
- Bodnar A. (2016): *Oświadczenie RPO z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Homofobią i Transfobią (17 maja 2016 r.)*, <<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/oswiadczenie-rpo-z-okazji-miedzynarodowego-dnia-walki-z-homofobia-i-transfobia>>, dostęp: 25.05.2019.
- Bodnar A. (2019a): *20 rekomendacji RPO. Adam Bodnar o sposobach rozwiązywania problemu mowy nienawiści*, <<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/20-rekomendacji-rpo-adam-bodnar-o-sposobach-rozwiazywania-problemu-mowy-nienawisci>>, dostęp: 15.09.2019.
- Bodnar A. (2019b): *Wystąpienie do Prezesa Rady Ministrów ws. walki z mową nienawiści (19 lutego 2019 r.)*, <<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wystapienie%20do%20Prezesa%20Rady%20Ministrów%20z%20rekomendacjami%20ws.%20walki%20z%20mową%20nienawisci.pdf>>, dostęp: 25.05.2019.
- Bulandra A., Zimnoch M. (2015): *Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Raport z badań prasy w 2014 roku*. Red. J. Kościółek. Stowarzyszenie INTERKULTURALNI PL oraz Fundacja Dialog-Pheniben. Kraków.
- Cegieła A. (2014): *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*. Warszawa.
- Kodeks karny – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.
- Komitet Ministrów Rady Europy (1997): *Recommendation No. R (97) 20 of the Committee of Ministers to member states on "hate speech"*, <<https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=0900001680505d5b>>, dostęp: 14.09.2019.
- Komitet Ministrów Rady Europy (2010a): *Key legal trends in the protection of LGBT rights in the European Union 2008–2010*, <https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/1758-FRA-Factsheet-Homophobia-Study-2010-FS2_EN.pdf>, dostęp: 14.09.2019.
- Komitet Ministrów Rady Europy (2010b): *Recommendation of the Committee of Ministers to member states on measures to combat discrimination on grounds of sexual orientation or gender identity*, <https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectID=09000016805cf40a>, dostęp: 25.05.2019.
- Kublik A. (2015): *Wyborcy PiS boją się sąsiadów bardziej niż reszta Polaków*. „Gazeta Wyborcza” 23 października 2015, <<http://wyborcza.pl/1,75398,19071919,wyborcy-pis-boja-sie-sasiadow-bardziej-niz-reszta-polakow.html>> dostęp: 16 maja 2018.
- Linde-Usiekiewicz J. (2015): *Teoria relewancji jako narzędzie opisu mowy nienawiści*. „Studia Pragmalingwistyczne”. R. VII, s. 53–68.
- Łodziński S. (2003): *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienie społeczne)*. Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. Warszawa, <http://biurosejmu.sejm.gov.pl/teksty_pdf_03/r-219.pdf>, dostęp: 25.05.2019.
- Makuchowska M. (red.) (2011): *Przemoc motywowana homofobią. Raport 2011*. Kampania Przeciw Homofobii. Warszawa.
- Pływaczewski W., Duda M. (red.) (2017): *Mowa nienawiści a prawo na tle współczesnych zjawisk społeczno-politycznych*. Olsztyn.
- Portal mowanienawisci.info: <<http://www.mowanienawisci.infohttp://www.mowanienawisci.info/o-nas/>>, dostęp: 14.09.2019.

- Rada Europy (2008): *Decyzja ramowa Rady Europy 2008/913/WSiSW z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu oraz ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych*. „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” L 328, 6 grudnia 2008 r., <<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32008F0913>>, dostęp: 12.09.2019.
- Rogalska E., Urbańczyk M. (2017): *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. No 3780. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 39, nr 2, s. 117–135.